Nr. 251 (1625). Cena 15000 mk. Włocławek, czwartek dnia 15 listopada 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 338.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 375.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 10000 m., druga i trzecia 8000 mk. czwarta 6000 mk. Ogł. drobne 4000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. najmniejzse ogł. 40000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Najmniejszą rzecz zrobić dobrze — jest trudno.
A. Dygasiński.

W obliczu katastrofy.

Reforma mieszkań ludzkich musi przodować wszystkim innym reformom. W przeciwnym razie reformy te nie będą miały żadnego realnego powodzenia i sensu.

Ch. Dickens.

(Dokończenie)

Przy mobilizacji armji państw sprzymierzonych, ku wielkiemu zdumieniu świata, rozeszła się wiadomość, że nawet tak wysoko kulturalny naród, jak anglicy, dał zaledwie jednego zupełnie zdrowego rekruta na 10 poborowych. A co powiedzieć o innych? Jeżeli na 10 mężczyzn jeden był tylko zdatny do wojny, to i do pracy pokojowej tak samo bezwarunkowo zdatnym był tylko on jeden.

Najstraszniejsza choroba ludzkości to tuberkuloza, w zastraszający sposób dziesiątkuje ludność naszych miast.

Jeżeli weźmiemy dane statystyczne z lat poprzednich i porównamy je z obecnemi, to rezultat tego porównania będzie zastraszający.

Dość powiedzieć, że w samej tylko Warszawie umiera rocznie na tę straszną chorobę więcej niż 10.000 osób. Główna przyczyna: straszne warunki mieszkaniowe. Jakie znaczenie mają te warunki, wykazuje statystyka chociażby miasta Cleweland w Ameryce. Przy zupełnie jednakowych warunkach materjalnych i odżywiania się, ludność, zamieszkująca centrum miasta, wykazuje 52 wypadki śmierci na 1000 mieszkańców; okolice zaś podmiejskie, mające wygodniejsze i lepsze mieszkania, dają wszystkiego 28 zgonów. Liczby dość wymowne.

Teraz pozwolę sobie przytoczyć kilka liczb, dotyczących Polski. Działania wojenne zniosły z powierzchni ziemi: w Małopolsce 400.000 domów, w Kongresówce 449.000; razem: 849.000 domów mieszkalnych. Przyjmiemy, że każdy dom miał średnio 5 izb mieszkalnych, zniszczonych zupełnie. Od chwili wybuchu wojny normalny przyrost domów ustał. Niezbędna ilość rocznego przyrostu wynosi na całą Polskę średnio 400.000 izb, co za 8 lat daje nam 3.200.000 izb, a razem ze zniszczonemi: 4.245.000 + 3.200.000 = 7.445.000 izb mieszkalnych, niezbędnych dla normalnego ulokowania ludności Polski. Stąd wynika, że 1/4 obywateli państwa pozostałą bez dachu nad głową i musiała ulokować się u innych bylejako. Co z tego wyszło, widzimy. Jeżeli jeszcze przyjmiemy pod uwagę szczególny odpływ ludności ze wsi do miast handlowych, zajmujących przeważnie lokale mieszkalne, to zrozumiemy cały ogrom klęski i główną przyczyną pierwotną głodu mieszkaniowego. Dobrze, powie czytelnik, a gdzie tu wina ogółu, gdzie wina społeczeństwa? Czyż można było walczyć z żywiołem? Czyż nasza wina, że armaty niemieckie, austjackie i rosyjskie zniszczyły nasze domy? Tak to prawda, wtedy była nie nasza wina, ale teraz, kiedy armaty umilkły, kiedy armje zaborcze rozproszone, kiedy my znów jesteśmy gospodarzami na swojej ziemi, cośmy zrobili, żeby zmniejszyć tę straszną klęskę? Legjony projektów, dobre chęci, miljony pięknych słów, ale czynu ani na ziarno maku. Z początku wszystkie oczy zwróciły się na rząd. On, wszechmogący, wyratuje! Ale nie wyratował. Zadużo było pracy około walki o punkty partyjne i ambicje osobiste. Następnie przyszła rozpacz. Rząd nie pomógł, któż pomoże? Zwalono całą winę na »ochronę lokatorów«. Niema sensu budować. Zamało rentowny interes. Ileż w tem jest fałszu i kłamstwa! Przecież wszyscy muszą wiedzieć, że według praw, uchwalonych przez sejm ustawodawczy: *wszystkie nowe domy zwalniane są całkowicie od podatków i rekwizycyj i nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.* Główna przyczyna kryje się w czemś innem, a mianowicie w niechęci instalowania kapitałów w inwestycjach.

Każdy posiadacz kapitału przyzwyczaił się do krociowych odsetek, do spekulacyj giełdowych i sama myśl o wpakowaniu tej złotodajnej kury w mury wywołuje ironiczny uśmiech na jego usta. On ma wygodne mieszkanie—przedwojenne. A co go obchodzi, że ten warjat oficer lub żołnierz poszli na wojnę i stracili domy, mienie, zdrowie? A z drugiej strony, jeszcze jedna charakterystyczna rzecz: niepewność jutra. Niepewność, mająca za źródło dusze tchórzów i pospólstwa. Narów krytykowania wszystkiego co swoje. Krytykowania bez zastanowienia się, bez myśli, bez poczucia sensu i sprawiedliwości — brak miłości ziemi ojczystej. Krytyka, wątpienie, niewiara — lekka rzecz. Praca, wytrwałość, siła ducha — cnoty rzadkie obecnie. Dużo widzimy złego, a tego, co krytykowani zrobili dobrego, nie chcemy widzieć.

A dobrego jest tyle godnego podziwu i naśladowania, zrobiono tak dużo, że przy całem zdawałoby się, rozpaczliwym położeniu, jakoś lżej na duszy i z nadzieją patrzy się w przyszłość. Jedna rzecz tylko potrzebna: nie walić wszystkiego na plecy rządowe, pozostawiając sobie tylko prawo krytyki, a organizować się samym i wytrwałą pracą, stwarzać sobie życie takie, jakie być powinno. Zawojowaliśmy powietrze, a uważamy za luksus łazienkę w domu. Mamy telefony bez drutu, rozmawiamy z Warszawy, z Nowym Yorkiem, a robotnik nasz mieszka w brudnych lochach podziemnych. Gdzie sens i logika? Zaprzestańmy wreszcie rozstrzygania problematów zbawienia ludzkości przy pomocy komentarzy Marksa lub Bella, a weźmy się raz do pracy realnej. Do urządzenia bytu ludzkiego tak, jak on tego godny, a reszta przyjdzie sama. Jak to zrobić, w jakim kierunku rozwinąć pracę, pozwolę sobie określić w przyszłym artykule. Mam nadzieję, że sprawa, poruszona przezemnie, zainteresuje Szanow. Czytelników i wywoła pewną dyskusję, o co nam szczególnie chodzi. Pamiętajmy tylko o jednem, że nigdy nikt nam nie pomoże. Sami musimy tworzyć podstawy swego bytu. Pracować wytrwale, ze świadomością celu i nigdy nie zrażać się możliwemi niepowodzeniami, oraz pamiętać że »silnie chcieć — to módz«. Z pomocą Bożą wszystko tworzy ręka i mózg ludzki. Czasy burzenia i pożogi minęły: czas tworzyć! Zło na świecie idzie od człowieka, od niego idzie i dobro.

Inżynier *Michał Bogatyrew.*

Przemówienie posła Kwiatkowskiego
z Klubu Chrześc. Demokr. w Sejmie dnia 6. II. 1923 r.

Wysoki Sejmie! Pan Minister Skarbu przedłożył budżet który słusznie nazwano w opinji publicznej budżetem samopomocy. Stwierdza tem samem Pan Minister Skarbu, że stanął teraz na tem stanowisku jakie Klub nasz od samego początku prac nad sanacją skarbu zajmował. Zarzucano budżetowi p. Kucharskiego, że pomijając ograniczenie wydatków nie zawiera nowych idei. Uważamy to za największą zaletę nowego budżetu p. Kucharskiego, bowiem metody i środki naprawy skarbu są już tak przedyskutowane, iż trudno coś nowego wymyśleć. Klub nasz nie chce ponadto nowych eksperymentów, nie chce nowych pomysłów, które opóźniają naprawę skarbu—ale chce zastosowania bezwzględnego wypróbowanych już w innych krajach środków zmierzających do podwiesienia dochodów i ograniczenia wydatków. Zagadnieniu ograniczenia wydatków poświęcił p. Minister nieomal wyłącznie swoje przemówienie programowe. Niewątpliwie zagadnienie to tworzy ważną część sanacji skarbu. Sądzimy też, że oszczędności przewidziane przez p. Ministra Skarbu dadzą się przeprowadzić, choć dadzą się dotkliwie we znaki administracji państwa naszego. Jeżeli się jednak ograniczy rozrzutność praktykowaną dotąd w państwie polskiem i wszelkie wydatki pójdą na nieodzowne tylko rzeczy, wówczas niebezpieczeństwo tkwiące w silnych skreślaniach budżetowych zostanie zmniejszone. Obok oszczędności w dziedzinie oświaty oraz pracy i opieki społecznej, niewątpliwie oszczędności w armji wzbudzić mogą obawy co do bezpieczeństwa państwa. Sądzimy wszakże, że kraj dotknięty taką chorobą inflacyjną, jak Polska, nie zyska tyle na wielkim budżecie wojskowym, ile straci właśnie przez tę chorobą inflacyjną. Niemożliwem jest silne Państwo, a nawet dostateczna siła armji przy tak zdezorganizowanej walucie i zdezorganizowanych stosunkach gospodarczych, jakie mamy w Polsce.

Przecież proszę Panów, właśnie ten stan rzeczy spowodował... (Przerywania na ławach »Wyzwolenia«) Przejdę do tego jeszcze w drugiej powołowie mego przemówienia, spowodował, że na wojsko wydano w tym roku mniej niż preliminowano na przyszły rok. Jest rzeczą jednak nie do przewidzenia, jaka będzie siła nabywcza pieniądza w innych warunki czy te wydatki preliminowane dadzą się utrzymać ściśle w sumie preliminowanej.

Pan Minister Skarbu przewiduje pewną nadwyżkę na taki wypadek, trudno orzec, czy nadwyżka ta wystarczy dla uniknięcia skutków płynących z nowego ukształtowania stosunków. W Komisji będzie miejsce żeby skreślenia jakich dokonał p. Minister, zbadać w tym kierunku czy dadzą się osiągnąć bez szkody dla Państwa. Nie zapoznaję ogromnej wagi oszczędności w osiągnięciu równowagi budżetowej, stwierdzam że jednak daleko ważniejszem problemem jest rozpatrzenie tej sumy dochodów, jaka jest potrzebna na pokrycie tych nawet tak ograniczonych wydatków. P. Minister Skarbu spodziewa się wysokiego wzmożenia wpływów z podatków, danin i innych dochodów państwowych.

Niewątpliwie takie wzmożenia dochodów jest możliwe i konieczne, bo jeżeli w Czechach w państwie znacznie mniejszem od naszego podatki na głowę wynoszą 122 franki złote, a u nas 28 franków złotych, to dalsze wysiłki podatkowe, większa ofiarność społeczeństwa na rzecz Państwa leży w granicach możliwości. Do tego celu prowadzić ma waloryzacja podatków środek, który ma także jak każdy inny stronę drugą. Naprawa Skarbu cierpiała dotąd w wysokim stopniu na tem, że rozdmuchiwano zawsze ujemne strony lekarstw zaleconych, nie widząc, czy nie chcąc widzieć, że są także zalety takie, iż przeważa strona dodatnia.

Podatek majątkowy jest już waloryzowany. Waloryzacja innych podatków jest potrzebna i przeprowadzona być musi bo jest ona jedynym środkiem mogącym przyczynić się do pewnej stabilizacji marki, do której dążyć powinniśmy wszelkiemi siłami. Są tacy, którzy sądzą, że zaprowadzenie nowej waluty opartej na złocie, uleczy odrazu wszelkie nasze bolączki. Jest to według mego zdania złudzenie, bo proszę Panów, kraj nasz otoczony wszędzie krajami o słabej walucie, kraj o zdezorganizowanej gospodarce produkcyjnej, nie może sobie pozwolić odrazu na wysokocenną złotą walutę. Widzimy, że kraj o tak doskonałych warsztatach produkcji, jak Anglja ma 1.250.000 bezrobotnych i wszyscy zgodni są w tem, że głównym powodem bezrobocia jest wysoki stan funta sterlingów. Z tego wynika, iż dla naszego kraju jest pożądany stan taki, jaki widzimy w Czechach, lub we Francji, kraje które zdołały zrównoważyć swój budżet i które istotnie znajdują się dziś w stanie pod względem gospodarczym kwitnącym, szczególnie Francja. Wszędzie we Francji są oznaki największego rozkwitu gospodarczego, chociaż zarobki są waloryzowane w stosunku do złota. Jest wszędzie budżet zrównoważony i wskutek tego jest stabilizacja waluty, dlatego robotnik, mimo, że przeliczywszy na złote, ma zarobki niezbyt wysokie i narzeka słusznie na drożyznę, to jednak zarobki te umożliwiają pokrycie jego wydatków życiowych. Francja umiała w ten sposób zagadnienie walutowe rozwiązać, że drożyzna we Francji w porównaniu z r. 1914 wzrosła tylko 3-krotnie czyli równomiernie ze spadkiem waluty francuskiej w porównaniu do roku 1914. Znaczy to, że Francja jest krajem, w którym przeciętne ceny utrzymania nie podskoczyły tak wysoko, jak w krajach o walucie opartej na złocie. Żeby dojść do takiego stanu rzeczy, jaki widzimy w Czechach lub we Francji, musimy waloryzować dochody państwowe, musimy waloryzować podatki. Osobiście jestem zwolennikiem waloryzacji podatków w taki sposób, żeby liczyć podług kursu złota dnia, w którym podatki i daniny wpłyną. Niemniej jednak sądzę, że jeżeli szerokie koła zniszczone przez inflacyjną politykę odpowiadają na to obawą, że nie zdołają zapłacić tych podatków według kursu złota w tej chwili kiedy będą płatne, to sądzę, że obawy nie są bezpodstawne. W pewnych kołach bowiem niewątpliwie kolosalne zgromadzono majątki, zrobione na inflacyjnej polityce. Zważyć jednak trzeba, że te koła, które te majątki zgromadziły, są przeważnie nieproduktywne, nie tworzą warsztatów produktywnej pracy. Szerokie masy pracujące, oraz większe i miejsze warsztaty są zniszczone. Są biedniejsze, niż były kiedykolwiek i dladego nałożenie im podatku w złocie wymaga dania im możności, żeby sobie pieniądz na te podatki gromadzić mogli w sposób nie podlegający dewaluacji, uważam to z mej strony za nieodzowną konieczność. Da się to tem lepiej zrobić, ponieważ oszczędności, które przyjmowałoby Państwo, czy to w formie pożyczek złotych, czy to w formie depozytów złotych odrazu dałaby Państwu wpływy nie z maszyny drukarskiej, lecz z obiegu bieżącego. Rewizji wymaga także polityka dyskontowa Państwa. I przy niej mówi się o waloryzacji i niewątpliwie ta waloryzacja jest tam potrzebna. Ale kto zna życie gospodarcze i stoi w środowisku jego, wie, że kto pożycza nie zawsze kupuje w tej chwili waluty. Są tacy, którzy to robią i tych Państwo powinno za kołnierz chwycić.

MYŚLI.

Wybrał J. K.

Kto na wieczne wszedł rozłogi,
Kogo światłość zórz przenika,
Ten nie będzie pytał drogi
U ziemskiego przewodnika.

„Głosy ciszy”.

Marja Konopnicka.

Ze świata.

Sąd Boży.

O wstrząsającem zdarzeniu donoszą z Feldkirchen, w Austrji.

Przed sądem tamtejszym stawał pewien człowiek, oskarżony o otrucie żony dla zdobycia sumy, na którą była ubezpieczona.

Oskarżony zakończył swą obronę temi słowy: „Niech mnie Bóg wszechmogący ukaże śmiercią nagłą, jeżeli winien jestem tej zbrodni!”

Zaledwie jednak wymówił te słowa lekkomyślnie, gdy zachwiał się i upadł, a przywołany lekarz mógł już tylko stwierdzić śmierć oskarżonego.

Ochrona robotników polskich we Francji.

Wśród uchwał, które zapadły na pierwszym zjeździe robotników polskich we Francji odbytym w październiku b. r. zasługuje na uwagę punkt, który domaga się bezwzględnego ustanowienia przy wszystkich placówkach konsularnych inspektorów objazdowych. Zadaniem tych inspektorów byłoby czuwanie nad przestrzeganiem wykonywania artykułów konwencji emigracyjnej.

Polacy w Szwecji.

Według oficjalnej rejestracji w Szwecji znajduje się obecnie 125 robotników polskich. Zatrudnieni są przeważnie w rolnictwie. Zorganizowania jakiegokolwiek stowarzyszenia czy Związku polskiego jest niemożliwe z powodu rozrzucenia emigrantów na dalekich przestrzeniach, tak że nie utrzymują między sobą żadnego kontaktu.

Kryzys w Holandji.

Holandja, znajdując się podczas wojny w warunkach bardzo pomyślnych dla rozwoju swojego handlu, obecnie począwszy już od 1922 r. zaczyna podupadać, zjadając swoje zarobione zyski. Ostatni handlowy bilans wykazuje 600 miljonów guldenów strat. Cennik hurtowy obniżył się z 390% 1913 r. do 155%. Mały zarobek warstw pracujących, bankructwo posiadających, silna depresja na rynku frachtowym i przenikanie obfitych kapitałów zagranicznych do przedsiębiorstw holenderskich wciąga Holandję w wir anarchji gospodarczej.

Zamieranie sowieckiej oświaty.

Komisarjat oświecenia złożył oficjalny raport do rządu sowieckiego, że sieć szkolna w Rosji po okrojeniu kredytów na oświatę została o 29 proc. zmniejszona w stosunku do ilości szkół w r. 1922. 87.000 dzieci pozostało poza szkołą. Projektowane szumnie dla celów propagandy plany rozwoju szkolnictwa w Rosji na 1924 r. nie dojdą do urzeczywistnienia.

Organizacja kursów oświatowych wśród chłopów i robotników została zlikwidowana. Cały program t. zw. »likwidacji analfabetyzmu« wykonany został w 10 proc.

Produkcja fabryk Forda.

Krajowa produkcja fabryk Forda za jeden tydzień wynosiła 4792 automobilów pasażerskich i towarowych. W fabrykach traktorów w jednym tygodniu produkcja wynosiła 1906 Fordsonów, a w dywizji Lincoln wyprodukowano w tym samym tygodniu 186 automobilów.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 14. XI.

Funt angielski	7.800.000
Dolar	1.785.000
Frank szwajcarski	315.500
Frank francuski	98.000
Korona czeska	51.750
Korony austrjackie (100)	24.75

Co niesie dzień?

LISTOPAD 15 CZWARTEK

Dziś: Leopolda w., Gertrudy.
Słow.: Stanisława.
Jutro: Otokara, Edmnnda b.
Wschód słońca o g. 6.51
Zachód o g. 15.57
Wsch. księżyca o g. 21.50
Zachód o g. 23.15.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Listopad	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
13	21	53,0	8,0	0	S — 2
14	7	51,9	2,8	10	S — 1
14	13	48,3	10,6	10	C — 0

W dniu 13 listopada najwyższa temperatura wynosiła 13,7°, najniższa 0,2°. Opad: ⊙

Mianowanie. Aspirant P. P. p. Naruszewicz został mianowany kierownikiem komisarjatu P. P. we Włocławku.

Z T-wa Gimn. „Sokół". Tow. Gimn „Sokół" chcąc sprostać swym zadaniom wychowywania fizycznego przez ćwiczenia gimnastyczne czy też sporty, skrępowane w pracy tej brakiem odpowiednich materjałów dla osiągnięcia ich przystąpiło do zorganizowania cyklu koncertów i widowisk teatralnych, które to rozpoczyna w sobotę 17 b. m. w sali teatru „Nowości". „Wieczorem pieśni i arji operowych". Muzykę polską i obcą godnie reprezentować będą: p. Skonieczna art. opery warszawskiej, p. Chorjan art. teatru „Nowości" w Warszawie, oraz p. Rogalski. Akompanjament, p. Lewandowska z Warszawy.

Sądzimy, że tak doniosły cel jak i dobór sił artystycznych zapełni salę „Nowości" w dn. 17 b. m. po brzegi.

Brak marek pocztowych po 5 tysięcy w miejscowym urzędzie poczty, jest dla ogółu mieszkańców ogromnie niewygodnym. Warto by pomyśleć o zaradzeniu temu brakowi.

Węgiel dla szkół. Miejscowe szkoły powszechne otrzymały z Magistratu po 6 korcy węgla.

Z Magistratu. Trzymanie na składzie i sprzedaż narzędzi mierniczych (wag. odważników (gwichtów), pojemników (miar objętości), przymiarów (miar długości) jest wzbronione bez koncesji Głównego Urzędu Miar. Winni podlegają odpowiedzialności sądowej z art. 138 i 36 kodeksu karnego.

Zapałki i sól. Akcyza na zapałki zostało podniesienia o 30 proc., a na sól o 50 proc.

Z targu. 13 lisopada r. b. na targu płacono:

za korzec kartofli	800.000—900.000
za kopę kapusty	800.000—900.000
za funt masła	300.000—350.000
za mendel jaj	300.000—350.000
za litr mleka	50.000
snopek słomy	60.000
furka torfu	1.500.000—1.900.000
furka drzewa	2.000.000—2.300.000

Rynek zbożowy w dniu 13 b. m.

korzec żyta	od mk. 2.250.000
„ pszenicy	3.900.000
„ jęczmienia	3.000.000
„ owsa	2.300.000
„ grochu polnego	6.000.000

Tendencja spokojna.

Stan zdrowotny. W czasie od 4 do 10 listopada r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

we Włocławku: 4 przypadki duru brzusznego z wynikiem śmiertelnym, 8 przypadków płonicy z 2 wynikami śmiertelnemi, 1 przypadek odry, 1 przypadek gorączki połogowej;

w Chodczu: 1 przypadek płonicy;

w Jądrowicach (gm. Falborz): 5 przypadków odry;

w Brześciu Kujaw.: 3 przypadki duru brzusznego, 1 przypadek płonicy;

w gminie Chodecz: 1 przypadek duru brzusznego z wynikiem śmiertelnym;

w Chodczu: 2 przypadki odry.

Z OKOLIC.

Śmiała kradzież. W Lipnie okradzione zostały dwa sklepy. Wartość skradzionych towarów wynosi 625,000,000 mk.

Energicznie prowadzone śledztwo doprowadziło do aresztowania we Włocławku złoczyńców i pasera, których odesłano do Lipna.

Kradzież. W nocy z 12 na 13 listopada złodzieje skradli w folwarku Czerniewice star. włocławskiego 3 konie z szorami i wozem.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie odbyło się dnia 8 listopada 1923 r. w Magistr. Komplet Radnych 35, komplet członków Magistratu 5. Obecnych członków Rady Miejskiej 19, zaś członków Magistratu 4.

Posiedzenie zagaił Prezes p. Dr. Piasecki o godz. 9 wiecz. Protokuł poprzedniego posiedzenia, odczytany przez Radnego sekretarza p. L. Opoczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

A) Na wniosek p. Prezesa Rada Miejska uczciła przez powstanie pamięć ofiar obowiązku, którzy ponieśli śmierć w Krakowie w dniu 6 b. m.

B) P. Prezes odczytał podziękowania p. Rolińskiego dla Rady Miejskiej, Rady Szkolnej i Magistratu za uczczenie pamięci jej zmarłego męża ś. p. Prezydenta Rolińskiego przez nadanie ulicy jego imienia.

Przewodnictwo objął p. Wiceprezes Golde.

I) Odpowiedź Magistratu na podanie Związku Drobnych Kupców w sprawie szkoły Szacunkowej Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

II) Nad podaniem przemysłowców w sprawie podatku od ładunków, Rada Miejska, na wniosek Komisji Finansowo Budżetowej uchwaliła przejść do porządku dziennego.

III) Sprawę sprzedaży i nabycia placu z braku kwalifikowanego quorum odroczono.

IV) Na wniosek Magistratu z poprawką Kom. Fin. Budż. Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: 1) Podnieść dotychczasowe opłaty za korzystanie z rzeźni miejskiej o 150%. 2) Sprawę przekazać Komisji Finansowo Budżetowej dla zbadania i opracowania wniosku zgodnie z Ustawą o finansach miejskich.

V) Na wniosek Magistratu z poprawką Kom. Fin. Budż. Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: 1) Podnieść dotychczasowe opłaty rogatkowe o 150%. 2) Sprawę przekazać Komisji Finansowo budżetowej dla zbadania i opracowania wniosku zgodnie z Ustawą o finansach miejskich.

VI) Wniosek Magistratu o podniesienie opłat rynkowych Rada Miejska na wniosek p. r. Bojanczyka przekazała Komisji Finansowo Budżetowej i Komisji Regulaminowo Prawnej dla orzeczenia, czy opłaty te zgadzają się z Ustawą o finansach miejskich.

VII) Na miejsce p. J. Gadomskiego Rada Miejska powołała do Rady Opiekuńczej gimnazjum żeńskiego imienia Marji Konopnickiej p. ławnika E. Gaworskiego.

VIII) Na wniosek Komisji Finansowo Budżetowej, Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

Na podstawie ustawy o finansach miejskich polecić Magistratowi opracowanie następujących podatków miejskich. a) podatek samoistny gruntowy, oparty na wartości użytkowej, określanej corocznie przez specjalną komisję, b) podatek samoistny od budynków, oparty na dochodowości, a gdzie to nie jest możliwe, na wartości materjalnej, c) podatek od zbytku mieszkaniowego, d) podatek od lokali na zasadzie przepisów państw, e) podatek dochodowy, f) podatek przemysłowy, g) podatek od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, h) podatek od umów o przeniesienie własności nieruchomości, i) podatek od zaprotestowanych weksli, k) podatek od spadków i darowizn, podatki od e) do k) według norm rządowych, l) podatek od plakatów, szyldów i anonsów według statutu wzorowego, m) podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

IX) Na wniosek Magistratu z poprawką p. r. Suskiego, Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Uzupełnić Komisję Statystyczną przez dwóch przedstawicieli Związków Zawodowych. Przez głosowania kartkami powołano do Kom. Statyst., 1) p. r. Musiałka Stefana i 2) p. Olejniczaka Franciszka.

X) Na wniosek nagły Komisji Finansowo Budżetowej, Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: zwrócić uwagę Magistratowi, że wobec nieuzgodnienia podatków dotychczasowych z przepisami Ustawy z dnia 11 maja 1923r. (art. 75. p. 6.) należało przed ogłoszeniem urzędowem o zastosowaniu miernika podatkowego powiadomić Radę Miejską.

XI) P. Wiceprezes odczytał zawiadomienie p. Prezydenta o wyjeździe na sprawę sądową do Chojnic w charakterze świadka na czas od 8 do 10 listopada r. b.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 11 w nocy.

Z KRAJU.

O zasiłki dla rodzin rezerwistów. Dowiadujemy się, że rodziny obecnie powołanych rezerwistów roczników 1898 i 1895 dotychczas nie otrzymują żadnych wypłat za czas pobytu rezerwistów jedynych żywicieli rodziny, o ile wypłaty te mają być uskuteczniane przez państwo. W razie gdyby Rada Ministrów nie uchwaliła jeszcze przed rozpoczęciem wypłat zasiłków dla rodzin rezerwistów, rodziny te otrzymywałyby dawne stawki zasiłków, które wynoszą osiem tysięcy dla żonatego z jednym 9.000 i 10.000 dla żonatego z większą rodziną dziennie, stawki te rzeczywiście przy dzisiejszej drożyźnie nie mogą być brane poważnie pod uwagę. Według otrzymywanych wiadomości z miarodajnych źródeł istnieje projekt rządowy, podwyższenia tych stawek 100-krotnie, w ten sposób zasiłek ten wynosiłby około 100 tyś. mk. dziennie.

Ze Lwowa. Za duszę króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, który jak wiadomo, zmarł we Lwowie, odbyło się dn. 10-go b. m., jako w 250-tą rocznicę, jego zgonu, uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym. Nabożeństwo celebrował ks. infułat dr. Zajchowski. Chóry opery wykonały pienia. W nabożeństwie uczestniczyły: delegacja rady miejskiej z wiceprezesem Chlamtaczem na czele wojskowość z jen. Lindem, delegacje stowarzyszeń oraz liczna publiczność.

W sprawie zwolnienia urzędników. Wczoraj dn. 12 b. odbyło się w Min. Spraw Zagr. posiedzenie komisji kwalifikacyjnej, która miała ustalić listę urzędników i urzędniczek przeznaczonych do zwolnienia. Sprawa ta stoi w ścisłym związku z okólnikiem ministra skarbu co do przeprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności.

Redukcja w Państwowych Zak. Graficznych. Informują nas, że w Państwowych Zakładach Graficznych z ogólnej ilości urzędników i funkcjonarjuszy (500 osób) ma być zredukowane około 300 osób. Funkcjonarjusze, którzy podlegają redukcji zamierzają wyjechać zbiorowo do Francji do robót rolnych. Płaca robotnika we Francji wynosi od 17 do 25 franków dziennie, za utrzymanie odtrąca się z tego od 6 do 8 franków.

Lasy w Polsce. Około 60% z ogólnej powierzchni lasów w Polsce znajduje się w prywatnym posiadaniu. Pozostałe obszary należą do państwa. Specjalnie w Małopolsce przeważa własność prywatna leśna nad państwową, gdyż prawie 3/4 całego zalesienia jest w rękach prywatnych.

W b. Kongresówce obszar lasów rządowych dochodzi do 38% ogólnej powierzchni zalesienia.

Podatek majątkowy w przemyśle a zniżka podatku od węgla. Od dłuższego czasu rozważany projekt w Min. Skarbu o redukcji podatku od węgla przybiera coraz to konkretniejsze formy. W obecnej chwili ustalono, że termin wpłacania do skarbu podatku węglowego będzie skrócony o dwa tygodnie, zaś projekt obniżenia samego podatku ustala zniżkę średnie około 1/3 norm podatkowych. Dla węgla eksportowego ustanowionoby ponadto pewną premję w postaci dalszej zniżki podatku wynoszącej około 12 proc. norm obecnych. Miałoby to na celu poprawienie konjunktury eksportowej Według projektu tego podatek od węgla zniesionoby w następujący sposób. Dotychczasowy podatek na węgiel górnośląski wynoszący 35 proc. obniżonoby do 25 proc.; na węgiel dąbrowicki z 30 proc. na 25 proc. Na węgiel Zagłębia Krakowskiego opodatkowany na 20 proc. zniżonoby do 15 proc. Węgiel oprocentowany na 15 proc. i z terenów odkrywkowych obłożonoby zmniejszonym podatkiem 12 proc.

Pomnik dla poległych oficerów i żołnierzy w Krakowie. Minister spraw wojsk. za zezwoleniem władz najwyższych występuje z inicjatywą budowy pomnika poległym oficerom i żołnierzom w krwawym dn. 6 listopada b. r. w Krakowie. W najbliższym czasie ma być wyłoniony komitet, w którym wezmą udział wybitni przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

TELEGRAMY.

Potępienie zbrodni krakowskich.

Uchwały wieców w opoczyńskiem przez posła Kowalewskiego.

Na zebraniu odbytem w d. 10 listopada we wsi kościelnej Błogim pow. opoczyńkkięgo, jak również na wiecu we wsi kościelnej Wójcin w dniu 11 listopada uchwalono jednobrzmiące rezolucje:

1) Wyrażamy całkowite zaufanie rządowi większości polskiej.

2) Domagamy się kary surowej na zdrajców państwa za wypadki w Krakowie.

3) Żądamy aby posłów socjalistycznych Marka i Bobrowskiegw jako sprawców zbrodni w Krakowie ukarać śmiercią przez powieszenie.

Przewodniczący *Bartos.*

Katastrofa lotnicza.

Lotnik poniósł śmierć na miejseu.

Lotnictwo polskie poniosło ciężką stratę wskutek strasznej katostrofy, jaka miała miejsce wczoraj, og. 11.30 z rana.

Oto w pobliżu Pomarańczarni w Łazienkach uległ strzaskaniu aeroplan wojskowy, pilot zaś por. Szczepański, poniósł śmierć na miejscu.

Według informacji, jakie otrzymaliśmy, por. Szczepański wzleciał przed katastrofą na lot ćwiczebny z pola Mokotowskiego i podczas wykonywania t. zw. »korkociągu«, w warunkach wysoce niebezpiecznych, runął na ziemię.

Aeroplan został zdruzgotany, lotnika zaś znaleziono marjwego, z wtłoczonym we wnętrzności kierownikiem aparatu.

Ś. p. Kazimierz Szczepański zginął w młodym wieku, liczył bowiem zaledwie 23 lata, na dzień przed swym tragicznym zgonem otrzymał t. zw. »półdyplon« lotniczy.

Śmierć tak tragiczna młodego lotnika przejęła smutkiem licznych jego kolegów.

Miejsce katastrofy zostało odpowiednio zabezpieczone przez władze. (t)

Z listów do Redakcji.

Szanowny ks. Redaktorze!

W »Expressie Porannym» z dnia 3 b. m. ukazał się list do redakcji, podpisany dyskretnie inicjałami A. P. Dziś już jest publiczną tajemnicą, że inicjały kryją nazwisko p. Antonina Puzyńskiego, nauczyciela Gimnazjum Ziemi Kujawskiej. Autor, operując ordynarnemi kłamstwami, z palca wyssanemi, napada z za płotu na stronnictwa ósemki, które, jego zdaniem wyłoniły ze swego grona Komitet przyjęcia we Włocławku p. Prezydenta Rrzeczypospolitej. Sądziliśmy, że na zarzuty stawiane Komitetowi odpowie sam Komitet. Ponieważ nie doczekaliśmy się, więc w imię prawdy komunikujemy, co następuje:

Komitet przyjęcia we Włocławku p. Prezydenta Rzeczypospolitej powstał zupełnie poza obrębem stronnictw politycznych, zgrupowanych na liście wyborczej № 8, czego dowodem jest osoba p. dr. Piaseckiego, który nigdy do tego bloku nie należał. Zasadą Komitetu przy organizowaniu się było unikanie kooptacji członków, opartej na podstawie ugrupowań politycznych; zacytowanie zaś przez autora listu nazwisk pp. Jerzego Bojańczyka i Zbrożyny dowodzą, że organizacja komitetu nie była w ręku przedstawicieli »ósemki». Wobec tego list p. A. P. uważamy za niczem nieusprawiedliwioną brutalną napaść na nasz blok; grubą zaś robotę tendencyjną p. A. P. zdradza przyczepienie do swego listu szanowanych w całej Polsce nazwisk posłów Zamorskiego i Czerniewskiego, którzy chyba nic wspólnego z Komitetem przyjęcia we Włocławku p. Prezydenta Rzeczypospolitej nie mieli. Zasług posłów: p. Zamorskiego, który za śmiałą i odważną walkę o honor i prawa żołnierza — polaka w armji austrjackiej, denuncjowany przez polaków z tego obozu, do którego się p. A. P. zalicza, został zdegradowany, uwięziony i wreszcie na front włoski wysłany — p. Czerniewskiego nieustraszonego bojownika o Polskę narodową przeciw obrońcom Judeo-Polski, dzielnego obrońcę praworządności w Polsce, filara myśli chrześcijańsko-demokratycznej — mały człowiek, p. A. P. nie znający nawet Polski, bo w Rosji wychowany swoją lichą napaścią nie uszczupli. Chęć imputowania naszym stronnictwom nazywania czcigodnej osoby pana Prezydenta mianem »żydowskiego prezydenta“ uważamy za wykrztuszony paszkwil przez nieprzebierającego w wyrazach osobnika. Urażona ambicja z powodu nieotrzymania zaproszenia na raut wydany na cześć p. Prezydenta tak oślepiła p. A. P., że nie dostrzegł fałszu i kłamstwa w zarzucie, iż na raut nie byli zaproszeni gospodarze gmachu, członkowie rady pedagogicznej. Gdyby był więcej trzeźwy, a mniej namiętny, dowiedziałby się „w celu wyświetlenia prawdy“ — jak się wyraża, że na raucie wśród „osobników i paskarzy“ był dyr. Wencel, byli i koledzy p. A. P. z rady pedagogicznej i zarazem przedstawiciele jego obozu politycznego p. p. Krzywkowski i Brodzikowski. Dziwnem jest zaiste, że Rada pedagogiczna Gimnazjum Ziemi Kujawskiej wobec publicznych kłamstw i oszczerstw swego członka nie zajęła żadnego stanowiska. Dziwnem jest także, że przewodniczący Komitetu p. dr. Piasecki czuje się dobrze w roli listka figowego. Panie A. P.! ta złośliwie przez Pana nazywana „hienka” jest okryta szatą barwy narodowej, amarantowo-białej, do której nie przystosowałby się listek czerwony w postaci p. Zbrożyny.

Mimo więc złośliwych alluzji o wychowaniu z Honolulu, każdy nieuprzedzony czytelnik wytworzy sobie o p. A. P. pojęcie jako o zwyczajnym opryszku pióra. Radzimy p. A. P., aby zamiast występować w charakterze pamflecisty politycznego, więcej się poświęcał kształceniu uczniów Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, którzy jego napaść w „Expressie Kujawskim ku zgorszeniu przeczytali.

Związek Lud.-Narodowy
Chrześcijańską Demokracja
Narodowa Organ. Kobiet.

Ogłoszenie Urzędowe.

Wydział Powiatowy Sejmiku Włocławskiego podaje do wiadomości, że na podstawie Ustawy z dnia 24 października 1923 r. (Dz. U. Nr. 112/23 p. 891) i stosownie do uchwały Sejmiku Powiatowego z dnia 22 października r. b. zostały podwyższone procenty zwłoki od zaległych podatków i opłat komunalnych do wysokości 5% w stosunku dziennym.

Przewodniczący Sejmiku Włocławskiego
Olszewski, Starosta.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu B sądu okręgowego we Włocławku, w dn. 31 października 1923 r. pod № 25 przy firmie: **„Dom Handlowy na Kujawach „Lech“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“** wciągnięto co następuje:

Przedsiębiorstwo przeszło w dniu 23 maja 1922 r. na własność spółki akcyjnej pod firmą: »Kujawskie Tow. Handlowo-Przemysłowe we Włocławku „Lech“ Spółka Akcyjna«.

OFIARY.

Na chleb św. Antoniego Irena Bojanczyk. 1.000.000 mk.

Helena Siwek składa na nędzę wyjątkową 1.000.000 i na Kościół św. Stanisława 1.000.000 mkp.

Na dom Akademicki Radziejowskie Koło Ziemian na r. k swej uchwały przekazało przez Bank Kredytowy 1.142.860 mk. złożyło w redakcji Słowa Kuj. Mk. 13.510.000.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.